

Łaska nawiedzin Kościoła częstochowskiego przez Piotra naszych czasów – Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II i Benedykta XVI na Jasną Górę i do Częstochowy

Możemy sobie poszerzyć tytuł, a raczej podtytuł, wzmianką o duchowym, intencjonalnym pielgrzymowaniu bł. Pawła VI na Jasną Górę i pobycie u nas Benedykta XVI, już po śmierci Jana Pawła II, choć oczywiście ponad wszystko bierzemy pod uwagę pielgrzymki św. Jana Pawła II, które miały miejsce w latach 1979 – 1999. W okresie 90-lecia diecezji częstochowskiej żyjemy także pragnieniem wizyty papieża Franciszka do Częstochowy na Jasną Górę. W tej nadziei, wręcz atmosferze pewnych przygotowań duchowych, przeżywamy nasze 90-lecie, które już się zakończyło, bo bullą Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 roku już została powołana do istnienia nasza diecezja. Założyciel Kościoła częstochowskiego był w Częstochowie jako nuncjusz apostolski w Warszawie, Achilles Ratti. Był też wielokrotnie na Jasnej Górze. Także Jan XXIII jako delegat apostolski w Bułgarii był na Jasnej Górze.

Mówimy o łasce nawiedzin Kościoła częstochowskiego przez Piotra naszych czasów. Pojęcie łaski jest tu słuszne. Każdorazowy Ojciec Święty ma jedyną funkcję w Kościele. To jako widzialna głowa Kościoła, widzialny zastępca Chrystusa na ziemi i następca św. Piotra Apostoła, reprezentuje i niesie ludzkości wielkie dobra nadprzyrodzone. Jezus przecież polecił każdorazowemu papieżowi utwierdzanie wiernych Kościoła w wierze. Możemy więc mówić o łasce związanej z nawiedzunami przez papieża jakiegoś kraju. W szerszym znaczeniu można tu mówić

o „łasce zewnętrznej”. W Kościele żyliśmy powiedzeniem: *Petrum vidisti, Dominum vidisti* (Ujrzałeś samego Pana, gdy ujrzałeś Piotra). Dlatego możemy też zawsze widzieć sens w naszych odwiedzinach Rzymu i naszej obecności na audiencjach u papieża.

1. Duchowe pielgrzymowanie bł. Pawła VI na Jasną Górę

Zacznijmy nasz temat od bł. Pawła VI. Papież ten bardzo chciał nawiedzić Polskę, a zwłaszcza Częstochowę i Jasną Górę, a już w wyjątkowy sposób wyraził to swoje pragnienie z okazji milenium Polski w 1966 roku. Czyniono w tym kierunku starania. Papież choć na chwilę chciał być obecny na Jasnej Górze na przełomie 1965/1966 roku, a potem 3 maja 1966 roku. Niestety, z winy komunistycznego reżimu nie udało się tego osiągnąć. Dlatego na pustym fotelu na Jasnej Górze w czasie milenijnych uroczystości były tylko kwiaty wraz z portretem Błogosławionego Papieża, wielkiego przyjaciela Polski.

Wymowne słowa na ten temat znajdziemy w homilii Jana Pawła II w czasie Mszy Świętej pod Szczytem Jasnej Góry (4 czerwca 1979): „Wszyscy wiemy, jak bardzo pragnął tutaj przybyć w pielgrzymce papież Paweł VI, tak bardzo związany z Polską początkami swojej pracy w warszawskiej nuncjaturze. Papież, który tak wiele uczynił dla unormowania życia kościelnego w Polsce, zwłaszcza, gdy chodzi o jej obecne ziemie zachodnie i północne. Papież naszego milenium. Właśnie na milenium chciał tutaj stanąć jako pielgrzym obok wszystkich synów i córek narodu. I darujcie, że dołączę wspomnienie. Nigdy nie zapomnę tego dnia 3 maja roku milenijnego na Jasnej Górze, kiedy pod portretem nieobecnego Pawła VI wypadło mi, jako metropolicie krakowskiemu, celebrować milenijną Eucharystię jasnogórską, nigdy tego nie zapomnę!”.

2. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Częstochowy w roku 1979

Pierwszy pobyt Jana Pawła II miał miejsce w dniach 4-6 czerwca 1979 roku. Był to pobyt najdłuższy. Papież przyleciał samolotem na lotnisko w Rudnikach pod Częstochową witany przez biskupa Stefana Barełę wraz z przedstawicielami klasztoru paulinów oraz władz miasta i województwa. Z lotniska pojechał wprost na Jasną Górę. Zatrzymał się

trzy dni na Jasnej Górze. Odprawił Mszę Świętą i wygłosił homilię wobec rzesz wiernych pod Szczytem Jasnej Góry zaraz po przyjeździe (04. 06. 1979 r.) i potem jeszcze dwa razy: dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego (05. 06. 1979) i dla pielgrzymów z Górnego Śląska z Zagłębia Dąbrowskiego (06. 06. 1979). Pobyt ten był niezwykle bogaty pod względem głoszenia słowa Bożego. Papież wygłosił akt oddania Matce Bożej, przemówił do wyższych przełożonych męskich i żeńskich zakonów i zgromadzeń zakonnych, przemówił do Konferencji Episkopatu Polski, poprowadził rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, przemówił do Rady Naukowej Episkopatu Polski i poprowadził Apel Jasnogórski. Następnie miało miejsce przemówienie do członków zakonu paulinów. Inne słowne wystąpienia to: homilia w czasie Mszy Świętej odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej, przemówienie do księży zgromadzonych w katedrze częstochowskiej, słowo do chorych zgromadzonych przed katedrą, rozważanie przed „Anioł Pański”, przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przemówienie pożegnalne na Jasnej Górze. Papież odleciał następnie do Krakowa.

Jan Paweł II przybył na Jasną Górę, by odbyć jakby swoje prymicje papieskie, choć pierwsza jego podróż jako papieża poza Włochy była do Meksyku. W Polsce, na Jasnej Górze, u Matki Bożej wypowiedział w atmosferze radości i entuzjazmu swoją wielką wdzięczność Bogu za dar papiestwa, po raz pierwszy dla Polaka. Wszystko to odbywało się w atmosferze modlitewnego daru i bezpośredniości, radosnej spontaniczności, a także jakiegoś promieniowania człowieczeństwem i duchem nie z tego świata. Papież powtarzał Maryi swoje *Totus Tuus*. Tu po raz pierwszy nazwał się „człowiekiem zawierzenia”. W tym wszystkim przejawiała się ogromna energia i moc. To ona na placu Zwycięstwa w Warszawie przebudziła Polaków z letargu wolnościowego i patriotycznego, gdy Ojciec Święty jakby żarem Ducha Świętego zapalony zawołał: „Niech zstąpi Duch Twój, Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” Coś drgnęło w narodzie polskim. Uznał świat, że wtedy narodziła się „Solidarność”, która zaowocowała odnowieniem Europy, nie tylko Polski, odnową duchową i w konsekwencji odejściem od systemu komunistycznego. W Częstochowie widać było właśnie to jakoweś przejście od ducha strachu i niepewności (co do tego, jak się ludzie niepewnie zachowywali widać było przy powitaniu w Warszawie) do pełni szczęścia wprost z nie tego świata, jaki przeżywaliśmy w Kra-

kwie. Papież bowiem przyjechał na 900-lecie śmierci św. Stanisława Biskupa i w Krakowie na Błoniach dokonał wielkiego bierzmowania narodu. W Częstochowie, gdzie obecna była cała Polska, pod opieką Matki Bożej coś jakby się przedzierało ku innemu. Matka Boża jakby rodziła wtedy nową Polskę.

Częstochowa więc, to znaczy lud całego Kościoła częstochowskiego, jak wyraził się wtedy Papież „od Wielunia po Sosnowiec”, była tego duchowego fenomenu świadkiem i pierwszym odbiorcą. Papieża słuchali ludzie z całej Polski i spoza kraju: Czesi, Słowacy, Węgrzy, kardynałowie i biskupi. Łaska nawiedzin Ojca Świętego dotyczyła wszystkich. Jednak ta łaska nawiedzin przez Piotra wyraziła się przez Jasną Górę, przez Częstochowę. Na Jasnej Górze bowiem – jak wtedy powiedział Papież – „bije serce Polski w sercu Matki”. Jasna Góra otrzymała już wtedy – zanim miała z Ojcem Świętym obchodzić 600-lecie obecności Świętego Obrazu – wielki dar głębi teologicznej, duchowości i mistyki maryjnej. Z ust Papieża bowiem popłynęły wprost potoki mądrości Bożej, żaru Ducha Świętego, wiedzy historycznej i praktycznych uwag odnośnie do życia chrześcijańskiego i narodowego Polaków. I tak biskupi, kapłani, zakonnicy (zwłaszcza paulini), klerycy, siostry zakonne, robotnicy Śląska i Zagłębia, młodzież, starsi i chorzy – otrzymali zachęty do życia godnego w społeczności narodowej i do świętości. Papież przemawiał z serca, spontanicznie, ze swadą artysty słowa. Czasem tylko zaglądał do oficjalnego tekstu, który wcześniej przygotował. Tak np. przemawiając do Rady Naukowej Episkopatu Polski zażartował sobie mówiąc o swoim stylu: „I dlatego też przemawiając tutaj, muszę uważać, mówić sobie stale: «Milcz serce, bo mówisz do profesorów, a to są ludzie bez serca»”. W naszej katedrze przemawiając bardzo serdecznie do kapłanów z całej Polski przestrzegał ich przed brakiem posłuszeństwa w Kościele i jedności z biskupami: „Musicie bardzo czuwać, musicie wszyscy mieć tego ducha rozeznania. Kościół w Polsce dzięki kapłanom jest niepokonany. Jest niepokonany dzięki tej jedności kapłanów z Episkopatem. I z kolei jedności całego społeczeństwa z kapłanami i Episkopatem. Ale Kościół przez kapłanów można także pokonywać. Przed tym trzeba bardzo się strzec” (*Przemówienie do kapłanów*, 6 czerwca 1979 r.).

Tematem ma być jednak łaska nawiedzenia Kościoła częstochowskiego przez Piotra naszych czasów i dlatego trzeba nam zwrócić uwagę na obecność i na słowa Jana Pawła II nie tylko na Jasnej Górze, stoli-

cy duchowej Polski, ale także poza nią. Rzeczywiście, Ojciec Święty spotkał się głównie z wiernymi Kościoła częstochowskiego przed kościołem św. Zygmunta, przed rezydencją biskupów częstochowskich i w katedrze z księżmi zgromadzonymi z całej Polski, a także z chorymi zgromadzonymi przed katedrą. Zwłaszcza przemówienie przed kościołem św. Zygmunta objawiło, jak bardzo Ojciec Święty kochał Częstochowę i Kościół częstochowski. Objawiał swoją wielką bliskość wobec biskupa Stefana Bareły i innych biskupów częstochowskich, których z życzliwością i miłością wspominał, mówił o wspólnej drodze Kościoła krakowskiego i częstochowskiego przez stulecia, o życiu kapłanów przy Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie i w ramach tej samej metropolii, o bliskiej współpracy księży obydwu diecezji w czasie, gdy obradował synod prowincjalny, wspominał kolegów kursowych. Żartował, że księża częstochowscy z racji na studia mają podwójne obywatelstwo: i częstochowskie, i krakowskie. Powinni też rozumieć trochę problemy społeczne, sprawy robotnicze, sprawy rodziny i próbować je rozwiązywać. Otworzył też naszą diecezję na nawiedzenie Matki Bożej w kopii obrazu, do którego diecezja się przygotowywała, i mówił o jej maryjnej specyfice duszpasterskiej. Słowa Papieża do Częstochowian były niezwykle ciepłe i pełne bezpośredniości, ale i formacyjne. Chorym zostawił Papież „Ewangelię cierpienia”, prosząc o dar cierpienia dla siebie. Najważniejszym w tym było zarysowanie profilu diecezji częstochowskiej. Powiedział Papież Kościołowi częstochowskiemu, że „służy jako diecezja maryjna Kościołowi w Polsce i w świecie, spełniając wyjątkowe, zwłaszcza przez Jasną Górę, posłannictwo”. Jako maryjnej diecezji stacyjnej wobec pielgrzymów przybywających na Jasną Górę szczególnie błogosławi. Znakiem tego było pobłogosławienie krzyży, które wierni ze sobą przynieśli, a także licznych kamieni węgielnych pod budowę nowych świątyń na terenie diecezji. Można mówić więc o łaskach dla Kościoła częstochowskiego, które wyrażają się w określeniu stacyjności diecezji dla pielgrzymowania na Jasną Górę, w wierności krzyżowi i w otwarciu czasu rozwoju diecezji w postaci budowania nowych kościołów.

Bogactwo myśli, które wypowiedział Jan Paweł II w czasie pierwszej pielgrzymki do Częstochowy jest tak wieloaspektowe, że wciąż nimi karmimy się w przepowiadaniu słowa Bożego. Najczęściej przecież mówiąc o świętości oraz wielkości powołania Jasnej Góry i wyjątkowej miłości Maryi Królowej Polski do całego narodu, cytujemy słowa wypowiedziane w czasie pierwszych nawiedzin tego miejsca.

3. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Częstochowy w roku 1983

Pierwsza i druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski miała wyraźne maryjne akcenty. Jeśli Częstochowa była tak szeroko uwzględniona w czasie pierwszej pielgrzymki to z pewnością dlatego, że maryjny papież, człowiek zawierzenia Maryi, chciał naprawdę na Jasnej Górze powtórzyć swoje *Totus Tuus* przed Maryją i w Jej sanktuarium przeżywać swoje papieskie jakby prymicje. Tym bardziej druga pielgrzymka wiązała się z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. 600-lecie obecności Świętej Ikony w Częstochowie było dostatecznym powodem dla papieża z rodu Polaków, żeby do nas przyjechać. Z powodu stanu wojennego nie mogła się ta pielgrzymka odbyć dokładnie na 600-lecie sprowadzenia Świętej Ikony. Uroczystości przełożono na rok następny 1983. Pielgrzymka papieska odbywała się między Warszawą a Krakowem. W Częstochowie Jan Paweł II pojawił się na samym początku w katedrze, którą nazwał „kościółem stacyjnym” w stosunku do bazyliki jasnogórskiej. Przebywał tym razem na Jasnej Górze 18 i 19 czerwca, czyli dwa dni.

W katedrze będąc najpierw, wygłosił przemówienie do chorych. Potem było przemówienie pod Szczytem do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamińskiej, przemówienie wygłoszone na Apelu Jasnogórskim do młodzieży i przemówienie do członków zakonu paulinów. Centralnym punktem była wielka Msza jubileuszowa z homilią wraz z rozważaniem przed modlitwą „Anioł Pański”. Przemówienie wygłoszone w czasie koronacji obrazów Matki Bożej z Lubaczowa, Brdowa, Stoczka Warmińskiego i Zielenic to dalsze wyrazy miłości do polskich diecezji. Było też przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski i znowu Apel Jasnogórski – wszystko to świadczy o randze Częstochowy jako stolicy duchowej Polski. Z Częstochowy wyleciał Papież 20 czerwca do Poznania.

Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Częstochowy też przydała Kościołowi częstochowskiemu szczególnego splendoru. Ojciec Święty bardzo bowiem dobitnie wypowiedział się o jej roli wobec Polski. Właściwie dzięki Jasnej Górze, ale też i katedrze, zasługuje ona na miano duchowej stolicy Polski. Jakże piękne jest bowiem świadectwo na temat roli naszej katedry w ruchu pielgrzymim: „Ta świątynia – mówił w katedrze św. Jan Paweł II – jest równocześnie sercem Kościoła częstochowskiego jako katedra tego Kościoła. Do serca Polski katolickiej, do

Jasnej Góry, idzie się przez to serce Kościoła częstochowskiego. Ja tak idę, ponieważ śladem Piotra mam wiązać na ziemi to, co jest związane w niebie, a wiążą się na ziemi Kościoły wokół swoich biskupów, wiążą się poprzez katedry, które stanowią serce wspólnot diecezji. Wiążą się także poprzez sanktuaria, które stanowią serce całych ludów i narodów, tak jak nasza Jasna Góra stanowi serce narodu polskiego, Kościoła na ziemi polskiej” (Przemówienie do chorych w katedrze, 18 czerwca 1983 roku). Również potem wiele Papież mówił o naszej katedrze pod wezwaniem Świętej Rodziny. Wyznawał, że ta katedra jest mu dobrze znana, bardzo mu droga i że był w niej wielokrotnie.

Odpowiedź ze strony diecezji częstochowskiej – można w tym miejscu powiedzieć – była szybka i piękna. W katedrze, w bardzo centralnym jej miejscu, powstał wielki monument Ojca Świętego Jana Pawła II, kilkadziesiąt lat wcześniej zanim Ojciec Święty został kanonizowany. To wielka dla naszego Kościoła partykularnego łaska, że jego katedra tak ściśle związana jest z osobą św. Jana Pawła II i że ten wielki święty człowiek nazywał ją wraz z Jasną Górą „sercem Polski”. O Jasnej Górze, świętującej jubileusz 600-lecia, w swej homilii wypowiedział Papież słowa wielkiej wagi, mówiąc o jej wyjątkowej roli w historii Polski. Nie ograniczył się jednak do słów wychwalających świętość tego miejsca. W czasie tuż po stanie wojennym i brutalnym zgnieceniu odruchu wolności w okresie „Solidarności”, czuje się w wypowiedziach Papieża akcent położony na prawdę o wolności. Oczywiście ta wolność, to największe dobro człowieka zależy od dobrego jej używania, a od tego z kolei zależy godność człowieka i jego zbawienie. W wypowiedziach Papieża chodzi też o wolność Polski. Wiele na ten temat mówił Papież do członków Konferencji Episkopatu Polski, którym dziękował za zaangażowanie w nawiedzaniu więzionych i internowanych w czasie stanu wojennego, a potem o wspieraniu ubogich i potrzebujących. Wskazał też w kontekście trudnych wydarzeń dla Polaków na „Ewangelię pracy” i solidarności społecznej.

4. Jan Paweł II na Jasnej Górze w roku 1987

Trzeci pobyt Ojca Świętego Jana Pawła II w Częstochowie miał miejsce w roku 1987. Wiązał się z II Krajowym Kongresem Eucharystycznym Polski, który miał swoje apogeum w Warszawie na placu Defilad i kończył się procesją i błogosławieństwem eucharystycznym przy

kolumnie króla Zygmunta III. Konferencja Episkopatu poleciła również, żeby w stolicach poszczególnych diecezji takie kongresy się odbywały. Chciała, by Ojciec Święty mógł gościć jeszcze w innych miastach biskupich niż tych poprzednio nawiedzanych. Tym razem więc Częstochowa początkowo nie była brana pod uwagę w programie wizyty papieskiej i zostawiono własnej inicjatywie biskupa ewentualne zaproszenie papieża do Częstochowy. Nie omieszkałem tego zrobić i w Rzymie gorąco prosiłem Ojca Świętego o nawiedzenie Częstochowy również i tym razem. Chętnie się zgodził, bo na trasie swojego pielgrzymowania na Kongres eucharystyczny jako konieczne widział nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze, choćby na krótko.

W dniu 12 czerwca 1987 roku mogliśmy więc radośnie witać następcę św. Piotra na lotnisku w Rudnikach pod Częstochową. Wspaniałą był ten wjazd Ojca Świętego Aleją Najświętszej Maryi Panny papamobilem. Tłumy wiernych wiwatowały na całej alei. Z balkonów i dachów swoich domów witano entuzjastycznie umiłowanego Papieża.

Wystąpienia Papieża w Częstochowie tym razem nie były liczne i ograniczyły się do trzech: ogłoszenia Apelu Jasnogórskiego zaraz po przyjeździe, homilii w czasie Mszy Świętej odprawianej w kaplicy Cudownego Obrazu nazajutrz po przyjeździe i przemówienia pożegnalnego do wiernych zebranych na placu jasnogórskim.

Tysiączne rzesze przybyły do Częstochowy. Po przyjeździe Papież wygłosił pełne mocy wielowątkowe przemówienie apelowe. Oświadczył, że przyjechał jako człowiek zawierzenia, aby Matce Bożej zaofiarować wszystkie etapy swojej pielgrzymiej drogi do Polski. Mówił potem o roli Maryi, człowieka wiary w życiu Kościoła, o Roku Maryjnym, jaki przeżywa Kościół w związku ze zbliżającym się dwutysięclem od narodzin Chrystusa. Był to bowiem umownie rzecz biorąc rok dwutysięczny od narodzin Maryi, bo ona przecież musiała najpierw się narodzić przed urodzeniem Syna Bożego w ludzkim ciele. Nawiasem mówiąc to na uczczenie tego roku zbudowaliśmy na dziedzińcu rezydencji biskupiej wielki monument Matki Bożej, kopię tej, która się znajduje na wewnętrznym wirydarzu jasnogórskim. Podobna kopia jest przed Domem Pielgrzyma, a także w Ogrodach Watykańskich.

Przemówienie apelowe, biorąc pod uwagę na pierwszym miejscu wiernych diecezji częstochowskiej, zawierało wiele akcentów z dziedziny moralnej. Dotyczyło sumienia, etyki małżeńskiej, potępiało aborcję i alkoholizm. „Nie zabijaj dziecka poczętego w łonie matki! I nie

niszcz siebie!” – wołał Papież. Błagalnie też prosił Maryję o pomoc w zachowywaniu mocy ducha i siły „płynięcia pod prąd”, przeciw grzechowi i zniewoleniu moralnemu. Wolność to nie samowola. Wskazał też Papież na „zwycięską nadzieję”. Można z pewnością powiedzieć, że Ojciec Święty przyjechał do Częstochowy, by – podobnie jak to miało też miejsce potem w roku 1991 wobec całej Polski – zwrócić uwagę na sumienie i na właściwe rozumienie wolności.

Częstochowska diecezja odbyła wtedy swoją wielką procesję eucharystyczną kongresową. Szliśmy od Jasnej Góry ku katedrze, aby Ojciec Święty mógł na Jasnej Górze trochę odpocząć. W Alei ustawiliśmy przenośne trony na Najświętszy Sakrament i przeprowadzaliśmy eucharystyczne rozważania. Wszystko to czyniliśmy ze świadomością obecności z nami Ojca Świętego.

Ojciec Święty tym razem będąc w Częstochowie nie odprawił Mszy Świętej pod Szczytem, ale w Cudownej Kaplicy. Tam wygłosił homilię maryjną. Znowu ustawił ją pod kątem życia według przykazań Bożych. „Cokolwiek wam Jezus powie, to czyńcie” – rozważał tę myśl Maryi z Kany Galilejskiej, akcentując słowa św. Pawła z Listu do Galatów: „nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem” (4, 7). Przed odlotem Papież powiedział, że sądził, iż na placu jasnogórskim, gdy on modlił się w kaplicy, nie ma pielgrzymów. Gdy pojawił się, by pożegnać wzrokiem Częstochowę, ujrzał tłumy czekające na jego słowo. Wygłosił wtedy z serca dość długie przemówienie pożegnalne. Wskazał w nim na Kościół, który idzie na cały świat i prosił nas o modlitwę za świat, za Kościół powszechny, w intencji ewangelizacji narodów. Prosił błagalnie Maryję, ażeby była dla nas przewodniczką. Podkreślił wtedy, żeby była Matką najpierw dla Kościoła częstochowskiego, potem dodał dla Kościoła w Polsce i dla całego narodu, dla Kościoła powszechnego, dla Ludu Bożego, a także dla ludzkości całej.

Przyjęliśmy te słowa i winniśmy trwać w przyjętych zobowiązaniach.

5. VI Światowy Dzień Młodzieży w Częstochowie pod przewodnictwem Jana Pawła II w roku 1991

Jak mówimy o łasce nawiedzin dla Kościoła częstochowskiego ze strony Ojca Świętego Jana Pawła II, to z pewnością największym spośród nich było wyznaczenie Częstochowy na VI Światowy Dzień Młodzieży. Miał on miejsce w roku 1991, a jego żywym sercem była

Jasna Góra. Zaofiarowaliśmy dla Ojca Świętego możliwość spotkania z młodymi na lotnisku, aby było więcej miejsca i lepsza widoczność, ale On zdecydowanie opowiedział się za Jasną Górą i najbliższymi ulicami, parkami i placami wokół sanktuarium. VI Światowy Dzień Młodzieży był wielkim wydarzeniem w historii Polski, a nawet Kościoła. Nie miejsce w skromnym czasowo wykładzie opisywać rozpiętość przygotowań do tego dnia.... Trudno nie wspomnieć tu o niesamowitych zasługach organizatora tego zjazdu, Ks. Dyrektora Instytutu Mariana Dudy. Przygotowania były ogromne i wiele na ten temat już powiedziano i napisano. Odbywał się ten wielki dzień młodzieży w dniach od 14 do 16 sierpnia 1991 roku.

Trzeba dopowiedzieć, że Jan Paweł II po raz już drugi przyjechał do nas, nawiedził bowiem Polskę w roku 1991, będąc obecnym w większości stolic diecezjalnych, głosząc z mocą słowo Boże na temat poszczególnych przykazań Bożych. Papież przyleciał do Częstochowy 14 sierpnia na lotnisko w Rudnikach. Jadąc samochodem już na przedmieściach miasta zastał liczne grupy pielgrzymów, a od skrzyżowania przy obecnej Alei Jana Pawła II aż do sanktuarium spotkał rozentuzjzmowane rzesze młodych z całego świata. Przy wjeździe do centrum miasta poświęcił pomnik Chrystusa Brata narodów, który istnieje do dziś. Pomnik jest darem ofiarodawców z Włoch dla Ojca Świętego z prośbą, aby stanął w Częstochowie. Ojciec Święty wjeżdżał na Jasną Górę Aleją Najświętszej Maryi Panny, tonącą w dekoracjach, wśród śpiewów i nieopisanej radości. Na Jasnej Górze wszystko rozpoczęło się przemówieniem powitalnym do uczestników VI Światowego Dnia Młodzieży. Ojciec Święty witał w kilkunastu językach przybyłych młodych. Potem odbył się niezwykły Apel Jasnogórski na temat słów: „jestem, pamiętam, czuwam”. Uważają niektórzy to przemówienie za największej rangi krasomówczej. Aleją Najświętszej Maryi Panny podążyła wielka procesja. Młodzi nieśli trzy wielkie znaki: Krzyż, Wielką Biblię i Ikonę Matki Bożej Częstochowskiej. Niesamowity był to obraz Alei Najświętszej Maryi Panny, gdy młodzież sięgała aż po kościół św. Zygmunta. Radość młodych na Alei i na placu była nie do opisania.

Główna część dnia młodych to Msza Święta odprawiona pod szczytem Jasnej Góry. Ojciec Święty wygłosił wspaniałą homilię, nawiązującą do hasła VI Światowego Dnia Młodzieży: „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów”. Odpowiednikiem tego hasła była pieśń „Abba Ojcze”, ułożona przez zmarłego już dominikanina o. Jana Górę. Entuzjastyczny

śpiew, radosne okrzyki, melodie, chóry, radość dzieci Bożych – wszystko to pod oczami Przedobrej Matki. Liturgia Wniebowzięcia nastrojała do pełnej radości dzieci Bożych. Rzewny był na końcu spotkania akt zawierzenia młodzieży Matce Bożej na tle antyfony „Pod Twoją obronę”. Papież pożegnał młodych serdecznie i radośnie, po swojemu, ale zarazem nawołując do wzrastania duchowego i dojrzewania w wierze i świętości. Ostatnie pozdrowienia Papież wyraził w wielu językach.

W naszym temacie ważne jest także i to, że Papież przemówił do Rady Miasta Częstochowy, przyjmując honorowe obywatelstwo Częstochowy. Miasto nasze nazwał Ojciec Święty miastem teologicznym, mariologicznym, charyzmatycznym. Warto w tym miejscu powiedzieć, że miasto odnowiło się z okazji tego wielkiego święta młodych, oświetlając pięknie Aleje Najświętszej Maryi Panny i dokonując innych udoskonaleń ulic.

Inne jeszcze imprezy, które miały miejsce przy okazji Dnia Młodzieży, to Kongres Teologów Europy Środkowo-Wschodniej. Papież przemówił do nich. Dla nas najważniejsze jest jednak poświęcenie budynku Wyższego Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej. Sama ceremonia odbyła się na placu przed bocznym wejściem, które wówczas było wejściem głównym. Poświęcenie Seminarium Duchownego to z pewnością jedna z największych łask dla naszej diecezji. Papież przemówił serdecznie. Wspominał dawne Seminarium w Krakowie, z którym był związany, a nowe w Częstochowie ukazał na tle nowych czasów. Dużo uwagi poświęcił geniuszowi tego miejsca *genius loci*. Powiedział też słowa wypisane w tym budynku: „W szkole Maryi, która przewodniczy ludowi Bożemu, winni wzrastać kapłani na miarę XXI wieku”. I jeszcze: „Z całym radykalizmem właściwym postawie Maryi stojącej pod krzyżem winni kapłani wychowujący się w tym Seminarium głosić ewangelię Jej Syna i świadczyć o niej życiem, wielkodusznie, bez najmniejszego kompromisu z duchem tego świata, czy też jakiegos lęku. Obecność Błogosławionej Bogarodzicy Dziewicy w Jej sanktuarium, w cieniu którego znajduje się wasze Seminarium, jest dodatkowym zobowiązaniem do pogłębionej formacji. Mówiłem kiedyś w Łodzi w przemówieniu do kobiet o „geniuszu kobiety matki”. W szczególny sposób odnosi się to stwierdzenie do tej jedynej kobiety w historii zbawienia ludzkości, jaką jest Maryja. Chciałoby się powiedzieć, aby ten macierzyński geniusz Niepokalana wypełniła wobec waszego Seminarium” (*Przemówienie z dnia 15 sierpnia 1991 roku*).

Uważam, że te słowa są naprawdę wielką łaską dla wszystkich pokoleń alumnów i kapłanów, którzy mają i będą mieć jakkolwiek kontakt z tym budynkiem. Powinno się tymi słowami naprawdę żyć.

Słowa Apelu Jasnogórskiego wraz z błogosławieństwem kończyły ten wielki dzień. 16 sierpnia Papież wygłosił jeszcze przemówienie pożegnalne. Potem odleciał helikopterem do Balic. Tam wypowiedział słowa Psalmu 78: „Wielkich dzieł Bożych, nie zapominajcie” Odnieśmy to do tego niezwykłego dnia i do poświęcenia tego Seminarium.

VI Światowy Dzień Młodzieży w Częstochowie miał niezapomniany urok. Jan Paweł II wielokrotnie na moje ręce dziękował za ten dzień. Ukazywał zwłaszcza dwie cechy tego naszego dnia młodych. Od Częstochowy Światowe Dni Młodzieży przyjęły nowy, bardziej religijny i duchowy wymiar, charakter i odcień. Po wtóre, w Częstochowie nastąpiło spotkanie po raz pierwszy młodzieży z Europy Wschodniej i Zachodniej. Mówi się, że przyjęliśmy i karmiliśmy przez kilka dni, blisko tydzień, około 70 tysięcy młodych spoza granicy Polski na Wschodzie. Pękły bowiem w tym czasie kordony i granice. Młodzież z krajów spoza granic wschodnich Polski mogła spotkać się z Piotrem naszych czasów. To spotkanie było niesamowite i dało wiele radości Ojcu Świętemu, a Częstochowa stała się przez pewien czas miejscem oddychania dwoma płucami. Tak było, tak się stało, bo Święta Ikona ma w sobie rysy wschodnie i zachodnie, i jest znakiem jedności Kościoła.

6. Jan Paweł II na Jasnej Górze w roku 1997

Rok 1997 w Polsce był rokiem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. I w tym roku Kościół częstochowski miał łaskę gościć Jana Pawła II. Było to 4 czerwca 1997 roku. Nie był to długi pobyt, ale przygotowywaliśmy się do niego duchowo. Mszę Świętą na Jasnej Górze celebrował Kard. Ruini, który też wygłosił homilię, tłumaczoną przez obecnego biskupa Jana Wątrobę (wtedy jeszcze księdza). Witaliśmy Ojca Świętego przy Domu Pielgrzyma wraz z przedstawicielami województwa i miasta. Przyjechał samochodem przed Cudowną Kaplicę i tam zanurzył się w modlitwie. Wnet znalazł się przy pomocy windy przy ołtarzu Pod Szczytem Jasnej Góry. Może i milionowe rzesze od bazyliki jasnogórskiej aż do kościoła św. Zygmunta radowały się Ukochanym Papieżem.

Program tej pielgrzymki był oczywiście skromniejszy niż kiedy indziej w Częstochowie. Składał się z modlitwy w kaplicy Cudownego

Obrazu na Jasnej Górze i z homilii wygłoszonej w czasie liturgii słowa. Orędzie do osób konsekrowanych, które wspominał w homilii, nie można już było wygłosić z powodu napięcia czasowego, ale zostało ono przekazane przedstawicielom zakonów męskich i żeńskich obecnym na Jasnej Górze.

Wymowna była modlitwa Papieża w kaplicy Cudownego Obrazu. Dziękował on gorąco za opiekę nad Kościołem i nad nim samym w ciągu pięćdziesięciu lat jego kapłaństwa. Modlił się też Ojciec Święty o opiekę Maryi w relacji do zbliżającego się dwutysiąclecia chrześcijaństwa. W widzeniu roku 2000 ofiarował on cały świat. Szczególnie modlił się za Polskę. Zawierzył Maryi Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbywał się w tym czasie we Wrocławiu, i wszystkie sprawy Kościoła.

Homilia w czasie liturgii słowa Pod Szczytem była niezwykła. Papież żył Kongresem Eucharystycznym i w swoim przyjeździe na Jasną Górę widział jego dopełnienie, co potem zostało ujęte w jego encyklice o Eucharystii, gdzie Maryja została określona jako Ta, która prowadzi do Eucharystii. Papież śpiewał swoją homilię. Zaczął od pieśni „Bądźże pochwalona, Hostio żywa... Witaj Jezu, Synu Maryi”. Śpiewał z ludem „Bogurodnicę”. Mówił wiele o miłości do Kościoła, której nas uczy Maryja. Był bardzo zadowolony z przybycia na Jasną Górę. Mówił: „Dobrze, że na szlaku moich odwiedzin w Polsce znalazła się i tym razem Jasna Góra” (*Homilia z 4 czerwca 1997 roku*).

Św. Jan Paweł II jest łaską dla Kościoła częstochowskiego, ale i Kościół częstochowski przez Jasną Górę był łaską dla tego świętego, maryjnego papieża. Choć niedługo, bo pobyt u nas trwał tylko 3 godziny, bardzo się Papież Jasną Górą ucieszył. Tę radość maryjną i eucharystyczną przekazał w darze Kościołowi częstochowskiemu. Oby ten w niej tylko trwał!

7. Pielgrzymowanie Jana Pawła II na Jasną Górę w roku 1999

Słowo „łaska nawiedzin” Kościoła częstochowskiego jest bardzo adekwatne do przyjazdu Jana Pawła II do Częstochowy w roku 1999. W pierwszych zamierzeniach programu pielgrzymki Częstochowa nie została wzięta pod uwagę. Maryjność duchowości Papieża miał niejako usatysfakcjonować Licheń, drugie co do wielkości i oddziały-

wania sanktuarium maryjne w Polsce. Do wielkiej celebry w Licheniu w oczekiwaniu na przyjazd Ojca Świętego poproszono metropolitę częstochowskiego, żeby niejako połączyć Częstochowę z Licheniem. Tymczasem w „Niedzieli” ukazała się przedwcześnie niesprawdzona nota, że Ojciec Święty będzie też i w Częstochowie. To mogło się okazać przeszkodą do przyjazdu. Dzięki życzliwości Kardynała Stanisława Dziwisza dopiero w Elku, w czasie trwania papieskiej pielgrzymki, zostałem dopuszczony, by Ojca Świętego zaprosić do Częstochowy. Ojciec święty wyraził na to zgodę pytając tylko, czy potrafimy się do tego przygotować.

Potrafiliśmy i to wspaniale, ku wielkiemu zadowoleniu Ojca Świętego, który zadziwił się, gdy z helikoptera zobaczył zgromadzone tłumy wiernych otaczające sanktuarium jasnogórskie. Serdecznie witaliśmy Ojca Świętego na placu przed Domem Pielgrzyma. Bardzo cieszyliśmy się, że przyjechał do nas, bo po kryzysie zdrowia, jaki przeżył w Krakowie, wydawało się, że wizyta zostanie przerwana i do nas już nie dojedzie. Dojechał szczęśliwie. Wnet znalazł się w Cudownej Kaplicy, witany przez kleryków paulińskich i naszych. Po chwili modlitwy, wyjechawszy windą znalazł się przy ołtarzu Pod Szczytem Jasnej Góry. Wygłosił słowo do pielgrzymów. Powiedział: „Nie mogło zabraknąć na szlaku mojej pielgrzymki do Ojczyzny jasnogórskiego sanktuarium. To miejsce jest tak bardzo drogie mojemu sercu”. Przybył, by dziękować za wszystko, co się wydarzyło w czasie tej pielgrzymki i zawierzyć się macierzyńskiej opiece Pani Jasnogórskiej. Wzruszające było, jak Ojciec Święty zaśpiewał Apel Jasnogórski, a potem „O Maryjo, żegnaj Cię”. Było to rzeczywiście pożegnanie z Jasną Górą. Po krótkim posiłku odprowadziliśmy go na plac i stamtąd helikopterem odleciał do Balic na lotnisko. Stamtąd już do Rzymu.

I tak Ojciec Święty, który w Warszawie dał Kościołowi częstochowskiemu w ramach beatyfikacji 108 męczenników drugiej wojny światowej dwóch błogosławionych Ludwika Rocha Gietyngiera i Maksymiliana Binkiewicza, dał nam niejako w testamencie swoje ostatnie pożegnanie z Częstochową.

8. Pobyt papieża Benedykta XVI na Jasnej Górze 26 maja 2006 roku

W dziewięćdziesięciolecie diecezji, a potem archidiecezji częstochowskiej, cieszyliśmy się łaską Piotra naszych czasów nie tylko przez

pośrednictwo osoby św. Jana Pawła II, ale też przez osobę jego następcy, emerytowanego już obecnie papieża Benedykta XVI.

Ojciec Święty Benedykt XVI nawiedził naszą diecezję jako papież 26 maja 2006 roku, czyli na jej osiemdziesięciolecie. W Częstochowie na Jasnej Górze bywał już przedtem jako biskup i kardynał – prefekt Kongregacji do Spraw Nauki Wiary. Po konsekracji bowiem na biskupa obecnego arcybiskupa Zygmunta Zimowskiego w Radomiu, przybył w 2002 roku na Jasną Górę, by w Cudownej Kaplicy koncelebrować Mszę Świętą z biskupem Zygmuntem Zimowskim i ze mną. Potem zapragnął odwiedzić naszą archikatedrę. Zadzwoiłem do proboszcza, obecnego tu Dyrektora Instytutu, aby godnie oczekiwał na prefekta Kongregacji ds. Nauki Wiary. Stanął na wysokości zadania w sposób wyjątkowy. Zaprosił chór „Basilica cantans”, który w czasie modlitwy nawiedzeniowej przysłego papieża wykonał piękne hymny. Rozdzwoniły się na powitanie Kardynała Prefekta Kongregacji Wiary dzwony katedralne. Przeczuliśmy niejako w ten sposób i jakby zapowiedzieli wybór tego kardynała na papieża.

W chwili przyjazdu Benedykta XVI do Częstochowy zebrały się rzesze pielgrzymów. Miasto było pięknie udekorowane. Mszę Świętą na Jasnej Górze pod szczytem odprawił kard. Henryk Gulbinowicz, a homilię wygłosił bp Andrzej Suski z Torunia. Przyjechało do Częstochowy kilkudziesięciu biskupów z kraju i z zagranicy. Z powodu wiatru Ojciec Święty przyleciał 20 minut później. Przywitaliśmy go przed Domem Pielgrzyma. Samochód podwiózł go przed Kaplicę. Gdy Ojciec Święty przechodził przez Kaplicę wyciągały się do niego ręce głównie kleryków i sióstr zakonnych. Powitał go w kaplicy O. Generał Zakonu Paulinów. Papież zaś wręczył mu złotą różę dla Matki Bożej, tę samą, którą chciał ofiarować bł. Paweł VI. Pod Szczytem witałem go ja, akcentując zdanie Pisma Świętego: *Benedictus qui venit in nomine Domini*. Najpierw odprawione zostało nabożeństwo Słowa Bożego. Papież komentując Dzieje Apostolskie o obecności Maryi w sali na górze wraz z Apostołami, przeprowadził głęboką refleksję o modlitwie do Maryi i z Maryją, w Kościele, którego Maryja jest Matką. Po przemówieniu Ojca Świętego nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu. Niezwykle to było wzruszenie, gdy milczenie święte ogarnęło rzesze rozmodlonych wiernych, którzy wypełniali Aleje aż do placu Biegańskiego. Było może do pół miliona osób. Odbyło się nabożeństwo majowe z odśpiewaniem litanii. Ojciec Święty pobłogosławił nas Najświętszym Sakramentem. Przemówił też do rodzin i ruchów kościelnych. Potem nastąpił odlot do Krakowa.

Tak więc 7 nawiedzin papieskich, nie licząc duchowej tylko obecności wśród nas Pawła VI, napełniło łaską przestrzeń Kościoła częstochowskiego, łaską od Boga. Widzieliśmy z bliska Piotra. Oby te łaski nawiedzin Kościoła częstochowskiego zaowocowały nawróceniem i świętością życia.

Obecnie oczekujemy na odwiedzin Ojca Świętego Franciszka, Piotra czasu, w którym obecnie żyjemy. Z pewnością przyjedzie on do Krakowa. Oby przyjechał i do nas i pobłogosławił nam na następne już dziesięciolecie historii zbawienia, która się dzieje przez tajemnicę Kościoła częstochowskiego.

The Favour of Visiting the Church of Częstochowa
by Peter of our Times –
Pilgrimages of Holy Father John Paul II
and Benedict XVI
to Jasna Góra and Częstochowa

Each Holy Father as the visible replacement of Christ on earth and Peter's successor represents and own for the mankind great supernatural good. We can talk about the favour connected with visiting a country by Pope. In the deeper meaning we can talk about outer favour expressed in the conviction that "you have seen Lord Himself when you have seen Peter".

The Pope Paul VI wanted to visit Jasna Góra at the turn of 1965 and 1966 and later on May 3rd 1966. Unfortunately, it did not happen because of communistic regime.

The first visit of John Paul II was on June 4-6 1979. In Poland, in Jasna Góra sanctuary, he said his appreciation to God for the gift of the papacy and the first time he called himself "a man of entrusting". He told the Church in Częstochowa that "It serves the Church both in Poland and in the world as the diocese of Mary which fulfils exceptional mission, especially because of Jasna Góra"

The second pilgrimage of John Paul II to Czestochowa was connected with the celebration of sixth centenary of presence of Holy Icon to Jasna Góra and it was on 18-19 June 1983. This visit made the Church in Częstochowa full of splendour. Holy Father said about its role in Poland forcibly. Actually thanks to Jasna Góra and the cathedral, Czestochowa deserves to be spiritual capital of Poland.

On June 12, 1987 John Paul II visited Jasna Góra again. Then he asked Mary to be the Mother for first the Church in Czestochowa and later he added for all nations, for the Church, for People of God and for all mankind.

The biggest event in favour of papal visits for the Church in Czestochowa from Holy father John Paul II was the Sixth World Youth Day on August 14-16, 1991, under the motto “ You have received the spirit of sonship”, and its heart was Jasna Gora.

Year 1997 was the year of International Eucharistic Congress in Wrocław. Then the Church in Czestochowa had the favour of having John Paul II staying. It was on June 4th 1997. The word of “favour of visiting” for the Church in Czestochowa is very appropriate to coming John Paul II to Czestochowa in 1999, because at the beginning of planning this visit Czestochowa wasn't taken under consideration. It was real saying goodbye to Jasna Góra.

Holy Father Benedict XVI visited Archdiocese of Czestochowa on May 26, 2006, then it was its eightieth anniversary. So seven papal visits, not including spiritual one of Paul VI filled with glory the space of Church in Czestochowa, the glory of God, and on July 28 Pope Francis visited Jasna Góra.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, Jasna Góra, Kościół częstochowski, łaska, Maryja, papież, pielgrzymka.

Keywords: John Paul II, Jasna Góra, the Church in Czestochowa, favour, Mary, Pope, pilgrimage.

Bibliografia

- Akt zawierzenia Kościoła i świata Maryi, Matce Kościoła przez Ojca Świętego Jana Pawła II*, Jasna Góra, 4 czerwca 1979, w: *Matka Odkupiciela Matka Kościoła. Dokumenty*, red. A. Wieczorek, Warszawa 1990, 285-287.
- Jan Paweł II w Polsce 1979 – 1983. Homilie i przemówienia*, red. M. Morek – J. Sobiepan, Warszawa 1986.
- Jan Paweł II, *I pielgrzymka do Polski 1979*, red. T. Królak, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II, *II pielgrzymka do Polski 1983*, red. T. Królak, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II, *III pielgrzymka do Polski 1987*, red. T. Królak, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II, *IV pielgrzymka do Polski 1991*, red. T. Królak, Warszawa 2008.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, w: Jan Paweł II, *Dzieła wszystkie*, red. E. Weron – A. Jaroch, t. II, 1, Poznań 1990.

- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, w: Jan Paweł II, *Dzieła wszystkie*, red. E. Weron – A. Jaroch, t. VI, 1, Poznań 1998.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Światowe Dni Młodzieży*, red. T. Królak, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II, *V i VI pielgrzymka do Polski 1995, 1997*, red. T. Królak, Warszawa 2008.
- Jan Paweł II, *VII pielgrzymka do Polski 1999*, red. T. Królak, Warszawa 2008.
- Jan Paweł II, *VIII pielgrzymka do Polski 2002*, red. T. Królak, Warszawa 2008.
- Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski – I. Sołjan, Kraków 2005.
- Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, red. Z. Wietrzak, Kraków 2006.
- Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Druga pielgrzymka do Ojczyzny 16. – 23. 06. 1983*, Warszawa 1983.
- Nowak S. *Jasnogórska duchowość maryjna w nauczaniu Jana Pawła II*, „Jasna Góra” 11 (1993) 10, 19-23.
- Nowak, S., *Przemówienie Biskupa Częstochowskiego [skierowane do Ojca Świętego przed poświęceniem przez Niego gmachu Częstochowskiego Seminarium Duchownego, 15 sierpnia 1991*, „Niedziela” 39 (1991) 35, 6.
- Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienie, dokumentacja*, red. S. Dusza – F. Mąkinia, Poznań – Warszawa 1979.
- Powrót do Matki. Wspomnienie Pierwszej Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny – Częstochowa 1979*, red. J. Kapsa, Częstochowa 2009.
- Święty Jan Paweł II pośród nas*, red. S.A. Potycz, Legnica 2015.
- VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny „Bóg jest Miłością”*, Olsztyn 1999.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.